

## PAMIĘĆ A ZAPOMNIENIE

Jak zauważa Ricoeur, „szukanie wspomnienia poświadcza w istocie najpoważniejsze aspekty celowości aktu zapamiętywania”<sup>29</sup>. Najważniejszym obowiązkiem pamięci jest nakaz niezapominania. Tymczasem zapomnienie nieustannie zagraża pamięci. Fenomen zapomnienia jest nie tylko intrygującym, ale i fundamentalnym doświadczeniem z punktu widzenia rozważań o pamięci, ponieważ ukazuje niezwykle złożoną strukturę związanych z nią procesów. Mianowicie, jeśli wiem, że zapomniałam, to zapomnienie nie może być całkowite<sup>30</sup>. Wówczas nie byłoby czego szukać. Możliwość zapomnienia wprowadza w owo szukanie element niepokoju, nigdy bowiem nie mam pewności, czy sobie przypomnę, czy niemożność przypomnienia to chwilowa trudność, czy definitywne zatarcie śladów. Szukanie, przywoływanie wspomnień z jednej strony poświadcza zapamiętywanie, przechowywanie wspomnień w pamięci, a z drugiej pozwala doświadczyć zapominania lub obawy przed nim. W nawiązaniu do tych zagadnień Ricoeur tworzy koncepcję pamięci „fortunnej”<sup>31</sup>, czyli takiej, która zwycięża nad zapomnieniem. W przypadku pamięci „fortunnej” poszukiwanie zostaje zwieńczone rozpoznaniem. Rozpoznanie, które Ricoeur określa jako „cud pamięci”<sup>32</sup>, to identyfikacja tego, czego szukaliśmy z tym, co znaleźliśmy. Potwierdza ono fakt, że wrażenia-ślady trwają w pamięci, ponieważ „musi pozostać coś z pierwszego wrażenia, aże-

bym przypomniał je sobie teraz”. „Skoro wspomnienie powraca, to właśnie dlatego, że je utraciłem; ale jeśli pomimo wszystko odzyskuję je i rozpoznaję, to właśnie dlatego, że jego obraz przetrwał”. Można więc powiedzieć, że zapomnienie umożliwia pamięć: gdyby nie zapomnienie i świadomość zapomnienia, niemożliwe byłoby szukanie i przypominanie.

Najczęściej jednak zapomnienie, na co zwraca uwagę Ricoeur, to czas utracony, czyli obszar pamięci „niefortunnej”. Przekonanie to wynika z faktu, że zapomnienie uniemożliwia kontynuowanie działania, przerywa ciągłość. „Zapomnienie odczuwa się od razu całościowo jako atak na niezawodność pamięci. Atak, słabość, lukę. Z tego względu pamięć definiuje samą siebie [...]” jako walkę z zapomnieniem”. Obowiązek pamięci oznaczałby zatem, zgodnie ze słowami Ricoeura, zakaz zapominania. Ale czy pamięć, która nigdy niczego nie zapomina, „nie byłaby „widmem wręcz potwornym”? „Z pewnością potrzebna jest właściwa równowaga między pamięcią a zapomnieniem.

Wydaje się, że zapomnienie bywa czasem dla człowieka jedynym źródłem psychicznej równowagi. Zapomnienie może być rozumiane jako wybawienie. Wątek ten podejmuje Friedrich Nietzsche, który zauważa, że dzięki zdolności zapominania człowiek ma szansę wyzwolić się od ciężaru przeszłości, czyli win, które go zniewalają. Na ten sam aspekt zwraca uwagę Barbara Skarga, usiłując pokazać, że zapomnienie jest niekiedy dla człowieka darem. Dzięki niemu bowiem człowiek może odzyskać siły po upadku, odbudować to, co zniszczył. Zapomnienie pozwala również goić się psychicznym i duchowym ranom<sup>37</sup>. Pamięć bowiem ogranicza podmiot, zobowiązuje go wobec jego własnej przeszłości, przywołując wydarzenia, „o których chciałby zapomnieć. Ricoeur ujmuje „zapomnienie fortunate” jako figurę przebaczenia. „Zapomnienie fortunate” to pamięć pogodzona – pogodzona z przeszłością. Wskazując na pozytywny aspekt zapomnienia, Ricoeur jednocześnie przestrzega przed zacieraniem granic między wybaczeniem a zapomnieniem. Mamy wówczas do czynienia z wybaczeniem puszczającym w niepamięć. Człowiek zachowuje się tak, jakby nic się nie stało, jakby określone wydarzenia nie miały nigdy miejsca. W takiej sytuacji amnestia staje się amnezją – przemilczeniem krzywdy, zatarciem śladów.